

# Do Sejmu trafił projekt ustawy ws. obowiązku szczepień

6 grudnia 2021

Lewica ogłosiła projekt ustawy, który zakłada wprowadzenie obowiązkowych „szczepień” przeciwko koronawirusowi dla osób dorosłych, a osoby „niezaszczepione” podlegałyby karze grzywny.

Wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zaapelował do rządu, premiera Mateusza Morawieckiego, prezydenta Andrzeja Dudy i ministra zdrowia o reakcję ws. pandemii. Zwrócił uwagę, że proponowane rozwiązania funkcjonują już w Austrii i są przedmiotem dyskusji w Niemczech. „Gruźlica, błonica, krztusiec, tężec, odra, świnka, dur brzuszny – to są choroby, które nie zabijają w tej chwili, bo ludzie są wyszczepieni” – tłumaczył Czarzasty.

Powiedział, że Lewica mówi TAK obowiązkowym „szczepieniom” na COVID-19 i dlatego składa projekt ustawy. „Pytamy inne siły polityczne czy poprą obligatoryjne szczepienia dla wszystkich dorosłych mieszkańców Polski?” – zapytał polityk na „Twitterze”. Jego zdaniem pracodawcy powinni mieć prawo do sprawdzania, czy pracownik przyjął preparat, a obligatoryjnie powinni być „wyszczepieni” pracownicy opieki zdrowotnej i DPS-ów, szkół oraz żłobków.

Ugrupowanie zorganizowało w tej sprawie konferencję pod Sejmem. Członkowie Lewicy nie szczędzili słów krytyki pod adresem rządu, który ich zdaniem, zupełnie nie przygotował się na przyjscie czwartej fali koronawirusa i nie ma odwagi podjąć zdecydowanych kroków w celu zatrzymania rozprzestrzeniania się wirusa. Według szefa klubu Krzysztofa Gawkowskiego minister Adam Niedzielski stracił wiarygodność, w dodatku zabrakło go

podczas dyskusji w Sejmie na temat pandemii.

Obecny na konferencji Adrian Zandberg z Razem zwrócił się do rządu i innych partii z pytaniem, czy poprą propozycje Lewicy dotyczące obowiązkowych „szczepień”, obostrzenia dla „niezaszczepionych” i paszport covidowy. Według niego rząd chce się przypodobać „antyszczepionkowcom” zamiast walczyć z pandemią. W ocenie polityka, władze boją się wziąć na siebie odpowiedzialność. „Polityka i rządzenie to jest zdolność do wzięcia odpowiedzialności. W polskiej polityce jest dosyć popularne miganie się od odpowiedzialności, mówienie: niech zrobią to inni” – podkreślił Zandberg. Jak dodał, każdy pracownik, który uzna, że pracodawca nie zapewnia mu bezpieczeństwa epidemicznego w miejscu pracy, powinien mieć możliwość odmówienia wykonywania swoich obowiązków.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)

## **Komentarz „Wołnych Mediów**

Preparaty na COVID-19 nie są szczepionkami, lecz terapią genową, na dodatek wciąż w fazie badań klinicznych, a więc mimo propagandy są eksperymentem medycznym. Lewica jak widać wierzy w ich cudowną moc tak bardzo, że chcą wprowadzić medyczny faszyzm. Mówią o odpowiedzialności, ale czy są gotowi osobiście (z imienia i nazwiska) ponosić ją w sądzie za każde popreparatowe kalectwo lub zgon? Podejrzewam, że nie, podobnie jak producenci, których zwolniono z odpowiedzialności.